

Agnieszka Chrisidu-Budnik

Uniwersytet Wrocławski

PAŃSTWO SIECIOWE

1. Wstęp

Co najmniej od roku 1040, kiedy to arcybiskup Wulfstan w swoim kazaniu w York oznajmił, że „świat pędzi do przodu i zbliża się jego koniec” [Giddens 1999, s. 1], ludzkość dostrzega, że świat nie jest pozbawiony problemów, a jedną z metod ich przewyższania jest dostosowywanie sposobu działania systemu do zmian zachodzących w jego otoczeniu. Państwo sieciowe to konstrukcja stosunków między podmiotami publicznymi i prywatnymi na różnych szczeblach struktur organizacyjnych państwa oraz na różnych szczeblach ponadnarodowych, a także metoda działania, stanowiąca odpowiedź na zmianę trajektorii rozwoju z industrialnej na postindustrialną, w której hierarchia i uniformizacja ustępują miejsca zwiększającej się akceptacji dla odmienności i różnorodności. Owa odmienność i różnorodność – widoczna w dyskursie nad pożądanym kierunkiem zmian w rynkowych i nierynkowych sferach życia społecznego – jest obecna zarówno w procesie definiowania dobra wspólnego, jak i w praktyce jego osiągania. Stąd też kategoria sieci narzuca się wprost, jako analityczne narzędzie w odniesieniu do strukturyzacji różnorodnych podmiotów działających na rzecz dobra wspólnego i jako metoda działania, adekwatna do charakteru zmian zachodzących w otoczeniu. Państwo sieciowe stanowi system pozbawiony jednego centrum władzy, kształtujący i kontrolujący sferę publiczną – w zamian dostrzegamy różne szczeble władzy i różne ośrodki decyzyjne, które inicjują tworzenie sieci lub same są przedmiotem poszukiwań, jako uczestnicy mogący wnieść w funkcjonowanie sieci wartość dodaną¹. Wartość sieci, z punktu widzenia realizacji dobra wspólnego, jest funkcją jej różnorodności² oraz racjonalności w odniesieniu do procesów kolektywnego podejmowania decyzji.

¹ Problematyka typologii sieci nie jest przedmiotem niniejszego artykułu, tym niemniej warto nadmienić, iż ze względu na zakres aktywności – rolę administracji publicznej – wyodrębnić można sieci, w których administracja „tylko” współdziała, próbuje je zinstrumentalizować dla własnych celów, oraz sieci, które administracja inicjuje i stara się je poszerzyć o znaczących w niej aktorów.

² Chodzi tu o sieci homogeniczne (jej uczestnikami są wyłącznie jednostki samorządowe) i sieci heterogeniczne, której uczestnikami są jednostki samorządowe, przedsiębiorcy i/lub organizacje pozarządowe.

Państwo sieciowe implikuje pewne problemy, z których najważniejszym wydaje się być uzgodnienie wewnętrznej logiki funkcjonowania państwa (problem sterowności systemu). Swoboda pozostawiona poszczególnym szczeblom władzy i ośrodkom decyzyjnym oznacza akceptację odmienności interesów lokalnych od interesów państwa i tym samym akceptację metod, jakie wybierane są dla ich osiągnięcia.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie podstawowych procesów, jakie muszą być uruchomione w państwie, oraz elementarnych zasad, które winny być w nim przestrzegane, by stworzyć warunki do rozwoju państwa sieciowego.

2. Mechanizmy uruchamiające państwo sieciowe

Pojęcie państwa sieciowego odzwierciedla złożony charakter i relacje zachodzące pomiędzy strukturami publicznymi i społecznymi, funkcjonującymi w państwie na różnych szczeblach i w różnych wymiarach, a zarazem współpracujących ze sobą w różnych formułach, na różnych szczeblach i w różnych wymiarach [Izdebski 2007, s. 189]. Idea państwa sieciowego stoi w opozycji do paternalistycznej funkcji państwa, której urzeczywistnieniem jest etatyzm i centralizacja. Paternalizm przejawia się zarówno w przekonaniu, że struktury władzy są w stanie lepiej identyfikować i rozwiązywać problemy obywateli od nich samych, jak i w przeświadczeniu, że omnipotencja państwa pozwoli zniwelować nierówności społeczne, a także w założeniu, że władza publiczna samodzielnie jest w stanie wygenerować taką optymalną konfigurację czynników prawnych, ekonomicznych i społecznych, która uruchomi dynamikę rozwoju społecznego (*social development*). Dlatego etatyzm – przy opacznym rozumieniu dobra wspólnego – traktuje każdą sprawę i każdy problem jako potencjalny przedmiot interwencji władz publicznych, a centralizm skupia w państwie to, co z istoty swojej powinno należeć do zdecentralizowanych szczebli systemu władz publicznych [Izdebski 2007, s. 67]. Paternalizm można scharakteryzować przynajmniej przez cztery cechy. Po pierwsze – kolektywizm, a więc przekonanie, że wartości i prawa wspólnoty, w szczególności państwa, są ważniejsze niż wartości i prawa jednostki. Po drugie – elitaryzm, a więc pogląd, że wartość i prawa wszystkich podmiotów we wspólnocie nie są równe. Po trzecie – partykularyzm, tu rozumiany jako procedura oceniania, polegająca na tym, że za kryterium wartości poznawczej, estetycznej czynu uważa się przynależność jego autora do określonej grupy, jako jedynie zdolnej do tworzenia owych wartości. Po czwarte – redukcjonizm biurokratyczny, czyli przekonanie, że niezbędna jest „silna władza centralna, wyposażona w obiektywną wiedzę naukową i uzbrojona w wyszukane środki nadzoru społecznego i kontroli, aby narzucić społeczny porządek [...]” [Aldridge 2006, s. 9], który zmodyfikuje mechanizm rynkowy nieposiadający zdolności do samoregulacji.

Negacja etatyzmu i centralizmu urzeczywistniana jest przez implementację zasady pomocniczości (subsydiarności) wertykalnej i horyzontalnej. Pomocniczość wertykalną konkretyzuje decentralizacja terytorialna, której klasyczną postacią jest samorząd terytorialny. Utworzenie samorządu terytorialnego to transfer uprawnień do podejmowania decyzji na odrębne (niepodporządkowane hierarchicznie) od administracji rządowej szczeble administracji samorządowej (w Polsce gmina,

powiat, województwo). Podstawowymi warunkami decentralizacji terytorialnej jest wyrodnienie kategorii spraw o znaczeniu lokalnym i regionalnym, nadanie podmiotom terytorialnym osobowości prawnej oraz wyłanianie w wyborach powszechnych, bezpośrednich i tajnych – władz lokalnych, które w imieniu tych społeczności będą podejmować decyzje. Decentralizacja terytorialna daje możliwość tworzenia systemu powiązań poziomych pomiędzy jednostkami samorządowymi. Systemy te mogą prowadzić do tworzenia sieci samorządowych, które funkcjonują nie w układzie hierarchii, lecz w poziomych formach organizacyjnych w ramach dobrowolnej współpracy jednostek samorządowych.

Pomocniczość horyzontalna to angażowanie w realizację przedsięwzięć o charakterze publicznym rozmaitych instytucji życia społecznego, w tym organizacji pozarządowych i przedsiębiorców. Amerykańscy socjolodzy P.L. Berger i R.J. Neuhaus już w latach siedemdziesiątych XX wieku dostrzegli efekt *empowerment*, jako konsekwencję angażowania podmiotów prywatnych w sprawy publiczne [Berger, Neuhaus 1977]. Obecnie, zwłaszcza w Europie, koncepcja ta powraca w postaci instytucji społeczeństwa obywatelskiego, to koncepcja opiera się na założeniu, że nigdy obywatele nie są silni dzięki państwu, zawsze państwo jest silne dzięki obywatelom.

Współczesne relacje pomiędzy sektorem publicznym, sektorem pozarządowym i sektorem prywatnym można scharakteryzować jako „ruchomą granicę”, należy je również rozpatrywać w kategoriach partnerstwa międzysektorowego. Przemiany te rozpoczęły się na początku lat osiemdziesiątych XX wieku w ramach polityki urynkwienia sfery publicznej, znanej jako koncepcja New Public Management (zob. [Kozuch 2004]). Realizację usług publicznych zaczęto zlecać „na zewnątrz” (*contracting out*, *outsourcing*) podmiotom niepaństwowym, zarówno organizacjom *non-profit*, jak i podmiotom komercyjnym. Zlecanie zdań oparto na podziale funkcjonalnym rynku między sektorem *non-profit* i *for-profit* albo na specjalizacji w określonych dziedzinach (organizacje *non-profit* prowadzą działalność nie opartą na maksymalizacji zysku), albo na podziale beneficjentów (bogatsi korzystają z ofert podmiotów rynkowych, biedniejsi – ze wsparcia organizacji pozarządowych) [Kramer 2001, s. 369 i n.]. Zjawisko zlecania usług organizacjom niepaństwowym³ stało się przedmiotem pogłębionej analizy teoretycznej i znalazło swój wyraz w koncepcji *third party government*, sformułowanej w 1981 r. przez L. Salamona [1981, s. 255-275]. Salamon dostrzegł, iż zmienił się charakter współpracy międzysektorowej – świadczenie usług publicznych przez organizacje pozarządowe i firmy prywatne przestaje być uzupełnieniem lub substytutem świadczenia usług przez administrację publiczną i staje się prawdziwym partnerstwem pomiędzy równymi i autonomicznymi stronami. Partnerstwo wymusza uzgadnianie wspólnych oczekiwań, wartości, perspektyw, sposobów, standardów działania pomiędzy jego uczestnikami [Salamon 1987, s. 44 i n.].

³ Salamon termin *non-governmental organizations* odnosi do wszystkich podmiotów nie będących organizacjami państwowymi, a więc nie tylko do organizacji pozarządowych, ale również do podmiotów komercyjnych.

3. Tworzenie powiązań sieciowych – przyczyny i akceptacja zasad

Współczesne społeczeństwo jest zorganizowane wokół przepływów: informacji, kapitału, technologii i symboli. Według hiszpańskiego socjologa M. Castellsa, przepływy te nie są już częścią organizacji społeczeństwa, ale procesem, który zdominował przestrzeń publiczną, prywatną i politykę. Materialnym wyrazem tych procesów jest nowa forma przestrzeni, która dominuje i kształtuje społeczeństwo sieciowe: przestrzeń przepływów (*space of flows*) [Castells 1988, s. 412-416]. Zgodnie teorią Castellsa, jednostka terytorialna nie istnieje, dopóki nie zostanie zidentyfikowana przez przepływ. Oznacza to, że znaczenie jednostki terytorialnej zależy od tego, czy znajdzie się ona w sieci. Przestrzeń przepływów tworzą zatem nie miejsca, ale sieć wzajemnych powiązań pomiędzy nimi. Przestrzeń przepływów ma charakter hierarchiczny. Na szczycie hierarchii znajdują się metropolie, poniżej węzły gospodarek kontynentalnych, krajowych, regionalnych, lokalnych, poprzez które łączą się one z globalną siecią. Węzły te muszą dysponować odpowiednią infrastrukturą techniczną, rozwiniętym sektorem usług, wykwalifikowanym personelem oraz muszą oferować odpowiednie środowisko i standard życia.

Perspektywa przestrzeni przepływów modyfikuje rolę administracji publicznej. Obok tradycyjnej funkcji (polegającej na świadczeniu usług) pojawiają się nowe, polegające na umiejętności dokonania takiej konfiguracji czynników ekonomicznych, prawnych i społecznych, która spowoduje, że konkretne miejsce zostanie zidentyfikowane przez sieć. Nowa rola administracji publicznej – zwłaszcza zdecentralizowanej – polega na umieszczeniu przestrzeni lokalnej i/lub regionalnej w przestrzeni globalnej. Rekonstrukcji podlega zatem pojęcie dobra wspólnego. Chodzi nie tylko o to, jak efektywnie dostarczać usługi w sferze użyteczności publicznej, równie ważne jest wytworzenie dobra wspólnego w taki sposób, by zostało ono dostrzeżone przez przepływ. Stąd w sieciach tworzonych na poziomie lokalnym i regionalnym widoczny staje się także niematerialny wymiar współpracy, który ma doprowadzić do wzrostu poziomu innowacyjności konkretnej przestrzeni⁴.

4. Przedsiębiorstwa w państwie sieciowym

Najistotniejszą cechą państwa sieciowego jest to, że potrafi ono świadomie samoograniczyć się, narzucając sobie rozwiązanie, które wydaje się jego negacją. Zasadniczą przyczyną samoograniczenia własnej aktywności jest to, iż tradycyjna, hierarchiczna struktura państwa nie jest w stanie sprostać coraz bardziej złożonym

⁴ W Europie poziomem, który odgrywa rolę strategiczną w zakresie rozwoju innowacyjności, jest region. Decydującym walorem trwałej innowacyjności regionu jest realizowanie projektów (konkretyzując regionalne strategie innowacji – RSI) w sieciach złożonych m.in. z przedstawicieli środowisk naukowo-badawczych, biznesu, samorządu, organizacji pozarządowych. Przykładem może być Centrum Technologii Lotniczych „Aeronet” – Dolina Lotnicza i Regionalny System Proeksportowy w regionie podkarpackim, przyczyniający się do stworzenia trwałej sieci współpracy, ułatwiającej wymianę wiedzy i doświadczeń.

wyzwaniom, które są wynikiem gwałtownych zmian w różnych sferach ludzkiej działalności [Goldsmith, Eggers 2004, s. 7-9]. Państwo efektywne jest zmuszone poszukiwać podmiotów i rozwiązań, które we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego zagwarantują lepsze wyniki niż scentralizowana i pionowo zorganizowana biurokracja. Poszukiwanie podmiotów, które zainteresowane byłyby realizacją zadań dla państwa ma odległą tradycję. Pierwsze prawdopodobne informacje o przydzielaniu kontraktów na realizację prac publicznych pochodzą z czasów archaicznych w historii Rzymu [Wojciechowski 2004, s. 10]. Państwo wcześniej zorientowało się, iż podmioty prywatne szybciej, sprawniej i taniej mogą wykonać zadania, które w danym czasie i miejscu uznawano za istotne dla zapewnienia jego ciągłości czy też rozwoju. Rola przedsiębiorców w realizacji zadań publicznych miała jednak charakter wtórny i pomocniczy wobec działań państwa.

W kontekście nowej ekonomii konkurencyjność przedsiębiorstwa i terytorium zależy w coraz większym stopniu od procesów pozyskiwania wiedzy. Wiedza staje zasobem koniecznym do wykonywania zadań publicznych oraz do rozwiązywania problemów, w obliczu których staje władza publiczna. Wiedza staje się niezbędna do wykonywania zadań, które tradycyjnie przynależne były administracji publicznej, i do podejmowania nowych jakościowo przedsięwzięć, służących dobru wspólnemu. Zmianie ulega zatem pozycja przedsiębiorców – stają się oni równoprawnymi uczestnikami wykonywania zadań publicznych i najważniejszym czynnikiem decydującym o konkurencyjności terytorium.

Warunkiem „podłączenia” przestrzeni lokalnej do przestrzeni przepływów jest uruchomienie na obszarze tej pierwszej interakcji o charakterze sieciowym, stymulujących innowacyjne środowiska przedsiębiorczości. Lokalne innowacyjne środowiska przedsiębiorczości konkurują ze sobą nawzajem o znalezienie się w sieci globalnej za pomocą specyficznych zasobów endogenicznych, które generują innowacje i decydują o ich odrębności względem innych przestrzeni lokalnych. Dlatego też innowacyjna przestrzeń lokalna określana jest mianem terytorium uczącego się [Ache 2000, s. 435 i n.] lub uczącego się regionu [Florida 1995, s. 528]. Struktura sieci daje administracji publicznej i przedsiębiorcom elastyczność i możliwość dostosowywania się do bieżących wymogów. Administracja i przedsiębiorstwa mogą na danym terytorium „tylko” współdziałać w istniejących sieciach, próbować je zinstrumentalizować dla własnych celów, czy też ich aktywności upatrywać w zainicjowaniu sieci albo poszerzeniu jej o „znaczących aktorów”.

5. Prawo w państwie sieciowym

Cechą charakterystyczną administracji publicznej jest to, iż działa ona na podstawie prawa i w granicach prawa. Konsekwencją legalizmu jest prawne umożliwianie działania i strukturyzacja współpracy w ramach sieci. O ile zatem w przestrzeni prywatnej można zidentyfikować typy organizacji sieciowych, które nie są oparte na umowach formalnych (zob. [Łobos 2005, s. 169]), tyle w przestrzeni publicznej większość sieci funkcjonuje w ramach umów prawnych. Oznacza to, że prawo musi zapewniać formy prawne, niezbędne do praktykowania kooperacji.

Używając coraz częściej akceptowanego pojęcia, możemy mówić w tym aspekcie o funkcji prawa polegającej na udostępnianiu⁵ [Schuppert 2001, s. 158].

Przedmiotem regulacji prawnych pozostaje także strukturyzacja współpracy. Jakość kooperacji w ramach sieci zależy od pola swobody decyzyjnej jej uczestników. Elastyczność w działaniu jest bowiem warunkiem koniecznym wykorzystania potencjału, jaki stwarza sieć. Elastyczność w działaniu jest konieczna, tak na etapie konstruowania sieci, kiedy dochodzi do wzajemnego wyszukiwania się pod kątem posiadania części wiedzy potrzebnej do rozwiązania problemu [Staniszki 2006, s. 41], jak i w trakcie trwania współpracy. A zatem strukturyzacja współpracy nie może być przeformalizowana, zbyt wysoki stopień sformalizowania stanowi bowiem zaprzeczenie elastyczności w działaniu. Jakość prawa w omawianym obszarze oznacza przede wszystkim podejmowanie prób znalezienia stopnia sformalizowania najbardziej odpowiedniego dla sieciowej formy współpracy. Chodzi tu także o sensowną konstrukcję samej umowy, na podstawie której tworzy się sieć. Warunkiem efektywności sieci jest akceptacja niedoformalizowania zasad współpracy, co zdaje się oznaczać tworzenie „warunków brzegowych, wymuszających na poszczególnych graczach respektowanie dobra wspólnego” [Staniszki 2006, s. 135]. Naszkicowane powyżej uwagi mają znaczenie z punktu widzenia praktyki tworzenia sieci, wskazać bowiem można na takie regulacje prawne, które wprawdzie umożliwiają kooperację, ale stopień sformalizowania ich strukturyzacji *de facto* zniechęca do jej podjęcia⁶.

6. Władza

Klasyczne ujęcie władzy znajdujemy w Weberowskiej analizie kształtowania się władzy, autorytetu i administracji w państwach nowoczesnych i przednowoczesnych [Weber 2002, s. 160-189]. W koncepcji Weberowskiej stosunki władzy rozpatrywane są jako asymetryczne i hierarchiczne relacje nadrzędności i podporządkowania, w ramach których jeden podmiot może zyskać określone dobro tylko kosztem drugiego. Weber twierdził, że państwa zorganizowane są wokół zinstytucjonalizowanego podziału na „rządzących” i „rządzonych”. Władza „zamknięta” jest w hierarchii, działała poprzez biurokrację w celu wytworzenia regularnych i

⁵ W Polsce możliwości takie stwarza prawo wspólnotowe oraz prawo krajowe. Nie sposób wymienić tu wszystkich regulacji, dlatego przywołuję tylko przykładowo: ustawę o samorządzie gminnym, ustawę o gospodarce komunalnej, ustawę o partnerstwie publiczno-prawnym, ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

⁶ Ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym weszła w życie 28 listopada 2006 r. i, pomimo olbrzymiego zainteresowania tą sieciową formą współpracy ze strony sektora prywatnego i publicznego, do tej pory w skali całego kraju nie rozpoczęto realizacji żadnego przedsięwzięcia. W Wielkiej Brytanii w tej formule realizuje się ok. 40% wszystkich projektów. W Europie partnerstwo publiczno-prywatne dynamicznie rozwija się w Niemczech, Holandii, Szwajcarii, Portugalii i Grecji. Poza Europą – w Australii, Kanadzie i USA, które uważa się za najlepszy rynek dla partnerstwa. Zawarte w polskiej ustawie procedury i koszty przygotowania współpracy oraz niezwykle skomplikowane wymagania realizacji przedsięwzięć według przepisów ustawy doprowadziły do sytuacji braku bezpośrednich skutków gospodarczych, na które liczył sektor publiczny i prywatny.

trwałych wzorców postępowania. Tymczasem państwo sieciowe wyprowadza fenomen władzy z przestrzeni hierarchicznej [Staniszkis 2006, s.81], władza wyłania się tam, gdzie podmioty organizują się w celu zbiorowego działania. Jest to wizja władzy charakterystyczna dla Parsonsa, który uznawał, że władza opiera się na konstrukcji społecznego zaufania i na wspólnych dzielanych przez wszystkich wartościach w obrębie „wspólnoty społecznej” [Parsons 1969].

Pojawienie się organizacji sieciowych ogranicza władzę hierarchiczną, pozbawia podmioty ją posiadające możliwości wywierania wpływu i kontroli nad różnymi sferami życia społecznego. Władza, która w sposób agregatywny wskazuje pożądany sposób działania, przestaje mieć charakter statyczny i skanalizowany. W zamian władza zyskuje dynamiczny i rozproszony charakter, a proces podejmowania decyzji ma charakter deliberatywny – decyzje dotyczące sieci są wynikiem wypracowanego przez jej uczestników konsensusu. Deliberacja pozwala przekształcić argumenty i opinie prywatne, budowane na fragmentarycznej, jednostronnej informacji, w dobrze przemyślane, poddane społecznej dyskusji i krytyce argumenty [Parkinson 2004, s. 380]. Dostrzec zatem można zmianę perspektywy: nie koncentrujemy się już, jak dotąd, na pytaniu o to, kto lub co stanowi podmiot działania, lecz przesuwamy centrum zainteresowania na samo działanie [Juchacz 2006, s. 10].

7. Zakończenie

Termin demokracja deliberatywna (*deliberative democracy*) po raz pierwszy został użyty przez J.M. Bessette'a w Stanach Zjednoczonych [Bessette 1980, s. 102 i n.] trzy lata po tym, jak Berger i Neuhaus dostrzegli inicjatywę podmiotów prywatnych i możliwość jej wykorzystania w sferze publicznej (*empowerment*), a na rok przed koncepcją Salamona *third party government*. Kontekst pojawienia się tych zjawisk był wspólny, w Stanach Zjednoczonych, Australii i w Europie zapoczątkowano reformy instytucjonalne administracji (New Public Management), oparte na założeniu, że nie da się zapewnić rozwoju społecznego autonomicznie, bez dialogu i współpracy z otoczeniem biznesu i organizacjami pozarządowymi. Początkowo stosunkowo proste formy kooperacji (*contracting-out*, *outsourcing*) zaczęły przekształcać się w coraz bardziej złożone mechanizmy współpracy. Proste, sektorowe mechanizmy współpracy, rozumiane jako „zlecenie na zewnątrz” realizacji usług, zamieniono w działania wieloszczeblowe i wielowymiarowe, „wtłoczono” je na różne szczeble władzy i do różnych sektorów. W tym rozwiązaniu zawiera się nie tylko zlecenie zadań, ale także instytucjonalizacja dialogu pomiędzy uczestnikami sieci.

Obecność zasady pomocniczości w państwie jest warunkiem *sine qua non* zainicjowania państwa sieciowego, jednak warunkiem niewystarczającym. Istotne jest bowiem, aby administracja rządowa nie podważała samodzielności samorządu i dążyła do wzmocnienia potencjału tkwiącego w sektorze pozarządowym i w sektorze prywatnym. Przeciwnieństwem takiej filozofii działania jest zawłaszczanie państwa przez centrum, co ma miejsce także w państwach zdecentralizowanych i

demokratycznych, a skutkiem zawłaszczania przestrzeni publicznej jest eliminacja potencjału obywateli, znajdującego swe ujście m.in. w organizacjach sieciowych.

Literatura

- Ache P., *Vision and Creativity – Challenge for City Regions*, „Futures” 2000, nr 32.
- Aldridge A., *Rynek, Sic*, Warszawa 2006.
- Bessette J.M., *Deliberative Democracy: The Majority Principle in Republican Government*, [w:] A. Goldwin, W.A. Schambra (red.), *How Democratic is the Constitution?* American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 1980.
- Berger P.L., Neuhaus R.J., *To Empower People: The Role of Mediating Structures in Public Policy*, American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 1977.
- Castells M., *The Information Age: Economy, Society and Culture – The Rise of Network Society*, t. 2, Blackwell, Oxford 1998.
- Florida R., *Toward the Learning Region*, „Futures” 1995, nr 5.
- Giddens A., *Runaway World: How Globalization is Reshaping Our Lives*, Profile Books, London 1999.
- Goldsmith S., Eggers W.D., *Governing by Networks*, Brookings Institution Press, Washington DC 2004.
- Izdebski H., *Fundamenty współczesnych państw*, Lexis Nexis, Warszawa 2007.
- Juchacz P., *Demokracja – deliberacja – partycypacja*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2006.
- Kożuch B., *Zarządzanie publiczne*, Placet, Warszawa 2004.
- Kramer R.M., *Voluntary Agencies and the Contract Culture: Dream or Nightmare*, [w:] *The Nature of the Nonprofit Sector*, Westview Press, Oxford 2001.
- Łobos K., *Organizacje sieciowe*, [w:] R. Krupski (red.), *Zarządzanie przedsiębiorstwem w turbulentnym otoczeniu*, PWE, Warszawa 2005.
- Parkinson J., *Why deliberate? The Encounter between Deliberation and New Public Managers*, „Public Administration” 2004, nr 2.
- Parsons T., *Politics and Social Structure*, The Free Press, New York 1969.
- Salamon L.M., *Rethinking Public Management: Third-Party Government and the Changing Forms of Public Action*, „Public Policy” 1981, nr 29.
- Salamon L.M., *Partners in Public Service: The Scope and Theory of Government-Nonprofit Relations*, [w:] W.W. Powell (red.), *The Non Profit Sector: A Research Handbook*, Yale University Press, New Haven 1987.
- Schuppert G.F., *Administracja i prawo administracyjne w kooperatywnym państwie administracyjnym*, [w:] *Prawo publiczne na przełomie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001.
- Staniszki J., *O władzy i bezsilności*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

NETWORK STATE

Summary

The author discusses application of the concept of the network state, which can be understood as the exercise of authority and the various dimensions of relations cross levels of government. These relations have changed over the last three decades. In particular, decentralization has made local government, private and nongovernmental sector more powerful and considerably increased their capacity to formulate and deliver policy. Local governments, concerned that their economies are increasingly exposed to global competition, now expect to influence public policies so that they have a real and positive impact on improving the competitiveness of the regional economy and the well bringing of residents.